



Stan finansów JST -
samorządy alarmują

**CZEGO MIASTA
NIE WYBUDUJĄ**

Zagrożone finanse JST

Czego miasta nie wybudują

Ponad 70 miast należących do Związku Miast Polskich odpowiedziało w lipcu na ankietę i podało inwestycje, z których będą musiały zrezygnować w kolejnym roku z powodu uszczuplenia wpływów podatkowych. Są wśród nich inwestycje drogowe, oświatowe, sportowe.

Od 2020 roku na skutek zmian podatkowych do samorządów będzie trafiać rocznie o 7,2 miliarda złotych mniej. W miastach członkowskich Związku Miast Polskich to 4 miliardy złotych rocznie mniej z budżetu państwa.

Poważne ubytki w budżetach JST

W wyniku bardzo znaczącego uszczuplenia lokalnych budżetów wiele gmin może wkrótce stać na krawędzi bezpieczeństwa finansowego. Zmiany, o których mowa, to „zerowy PIT” dla osób do 26. roku życia (ustawa weszła w życie 1 sierpnia), rządowy projekt, który zakłada m.in. obniżenie PIT z 18 do 17 proc. oraz co najmniej dwukrotne podniesienie kosztów uzyskania przychodów. Przewidziane w nim rozwiązania mają wejść w życie 1 października br.

To nie wszystko. Niekorzystna dla budżetów samorządowych była też nowelizacja ustawy regulującej przekształcenie użytkowania wieczystego we własność, na mocy której zmieniły się zasady udzielania obligacyjnych bonifikat od opłaty jednorazowej za przekształcenie. Realizujące to zadanie samorządy zostały zmuszone do cięć w lokalnych budżetach. Samorządy zapłacą również za obietnice rządu dotyczące najnowszych nauczycielskich podwyżek, świadczeń dla stażystów oraz zwiększenia dodatków za wychowawstwo. Do tego dochodzą jeszcze podwyżki cen prądu, usług czy wzrost wynagrodzeń w podsektorze samorządowym, który jest największym pracodawcą w Polsce.

Wobec tych zmian Związek Miast Polskich poprosił miasta członkowskie o podanie informacji, z jakich konkretnie inwestycji będą musiały zrezygnować wiedząc, ile pieniędzy będzie mniej w dochodach własnych z powodu zmian w podatku PIT. Dostarczył też miastom dokładne wyliczenie tych ubytków (dane dostępne [tutaj](#)).

Mniej dróg...

Z informacji pozyskanych od miast wynika, że najczęściej zagrożonych inwestycji dotyczy budowa oraz remontów dróg i chodników. Na przykład **Kalisz** będzie musiał zrezygno-

wać z budowy kolejnego odcinka Szlaku Bursztynowego, czyli jednego z odcinków wewnętrznej ramy komunikacyjnej miasta, o wartości ponad 14 mln zł. **Zielona Góra** nie wybuduje ronda i nie zrealizuje rozbudowy ul. Zacisze za 20 mln zł, **Bydgoszcz** - trasy W-Z, **Gostyń** - drogi łączącej południową część miasta z zachodnią, Strzegom - najdłuższej ulicy w mieście. Nie powstaną dziesiątki kilometrów dróg lokalnych, osiedlowych, nie będzie poprawiane ich bezpieczeństwo i warunki dojazdowe do posesji. Wiele miast nie zbuduje zaplanowanych chodników i ścieżek rowerowych. Ograniczenia będą dotyczyć również inwestycji w komunikację publiczną. **Grudziądz** nie zbuduje węzła multimodalnego, nie

przebuduje infrastruktury tramwajowej i drogowej na potrzeby transportu publicznego oraz nie kupi taboru tramwajowego. Podobnie będzie w **Bydgoszczy**, gdzie dodatkowo nie powstaną nowe linie tramwajowe.

... **wodociągów, przedszkoli, szkół...**

Ubytki w budżetach samorządowych odbijają się ponadto na inwestycjach w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. Wiadomo, jak katastrofalne skutki dla środowiska i ludzi mogą mieć takie zaniechania w tej dziedzinie. Zagrożone są modernizacje i rozbudowy sieci wodociągowych, kanalizacyjnych sanitarnych i deszczowych, m.in. w **Odolanowie, Jaworze, Stepnicy, Zakroczymiu, Złocieniu, Sopocie, Międzyborzu czy Bielsku Podlaskim**.

Oszczędności dotkną także inwestycje oświatowe. **Miastko** nie wybuduje nowego przedszkola, **Ciechanów** - niskoenergetycznego Miejskiego Przedszkola w technologii modułowej (11 mln zł). Ten drugi projekt miał uwzględnić budowę pomieszczeń dla 6 oddziałów przedszkolnych z zapleczem

sanitarnym i magazynowym, pomieszczenia biurowe, a także szatnie, kuchnię i salę ruchową. **Trzcianka** będzie zmuszona zrezygnować z budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 3. A to ważna w tym mieście inwestycja. Obecnie bowiem na przeszło 600 osób przypada salka o wymiarach 18mx9m, a zajęcia odbywają się w hali liceum, oddalonej od szkoły o 700 m. - *Jeśli ubytki z PIT nie zostaną zrefundowane, nie mamy co marzyć o jej realizacji* - czytamy w ankiecie wypełnionej przez miasto. W **Jaworze** nie będzie nowych boisk wielofunkcyjnych, w **Starogardzie Gdańskim** - będzie opóźniona budowa sali sportowej.

... **hal sportowych, basenów, obiektów kultury, mieszkań...**

Międzyrzec Podlaski wskazuje, że zagrożona jest budowa hali widowiskowo-sportowej na ponad 500 miejsc siedzących, **Wyrzysk** - modernizacja budynku hali sportowej, **Czeladź** - remont i przebudowa otwartego basenu obejmującego także budowę zaplecza sanitarno-szatniowego, **Police** - odbudowa promenady na terenie kompleksu turystycznego w Trzebieży, **Płońsk** - modernizacja i rozbudowa stadionu miejskiego, **Tomaszów Mazowiecki** - budowa kompleksów lekkoatletycznych, rewitalizacja parków miejskich i terenów zielonych, moderni-

zacja obiektów sportowych, a **Lubawa** - budowa ścieżki dydaktycznej.

Z kolei **Kalisz** w wyniku ograniczeń budżetowych nie będzie mógł zrealizować inwestycji pod nazwą Fabryka Kultury, czyli adaptacji kamienicy na potrzeby ośrodka kultury (8 mln zł), **Złotów** - budowy Centrum Multiopieki, a **Rybnik** - projektu budowy budynku senioralnego, który zakłada powstanie wielofunkcyjnej strefy aktywności wielopokoleniowej i ma stanowić odpowiedź na zachodzące zmiany demograficzne związane ze starzeniem się społeczeństwa. Powstanie również zdecydowanie mniej mieszkań i termomodernizacji, np. w **Międzyrzeczu, Kępicach, Sopocie, Gniewkowie, Puszczykowie**.

Wiele miast przygotowuje się na cięcia wydatków i szuka finansowania z innych źródeł. **Kraków** ocenia, że będzie trzeba zmniejszać kwoty na organizację imprez sportowych, kulturalnych i społecznych. Więcej na temat „Czego miasta nie wybudują” - **TUTAJ**

(JP)

Z Zarządu ZMP w Ciechanowie

Domagamy się rekompensaty

Podczas posiedzenia w Ciechanowie, 30 sierpnia br., członkowie Zarządu ZMP przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji finansowej samorządów, w którym domagają się m.in. rekompensaty utraconych dochodów.

Zarząd Związku Miast Polskich zwraca się do obecnego, a także przyszłego rządu i parlamentu, o podjęcie pilnych działań zmierzających do zapewnienia nie tylko rekompensaty utraconych dochodów, ale też źródeł pokrycia gwałtownie rosnących wydatków budżetów gmin, miast, powiatów i regionów, oraz rozpoczęcia - zapowiedzianych w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju - prac nad systemowymi zmianami w finansach JST.

Zagrożone samorządowe inwestycje

W **stanowisku** wypracowanym w Ciechanowie przypomniano, że samorząd terytorialny jest filarem rozwoju gospodarczego Polski i zapewnia równocześnie świadczenie przejawiającej części usług publicznych na rzecz obywateli. Zanotowany wzrost dochodów podatkowych JST z tytułu udziału w podatkach PIT i CIT spowodowany był przede wszystkim wzrostem wynagrodzeń w gospodarce, który jednak przelożył się jednocześnie na zwiększenie wydatków JST. Znacząco wzrosły również ceny zakupu materiałów i usług. Tę sytuację pogarsza fakt, że rząd realizuje obecnie i zapowiada pakiet kolejnych zmian w systemie podatkowym, na który składa się zerowy PIT dla osób poniżej 26. roku życia, zmniejszenie stawki PIT w I grupie podatkowej z 18 do 17% oraz dwukrotny wzrost kosztów uzyskania przychodów.

„Zmiany te będą skutkować ubytkiem wpływów z PIT o 14,45 mld zł., co daje 7,21 mld zł mniej wpływów do budżetów samorządowych. Dodatkowo w związku z zapowiadaną likwidacją Otwartych Funduszy Emerytalnych, samorządy utracą udział w PIT od wypłat środków z tego tytułu, szacowany na ok. 8,25 mld zł w ciągu kolejnych lat.

Wzrost wynagrodzeń i obniżki podatków są niewątpliwie korzystne dla obywateli. Chcemy jednak zwrócić uwagę, że koszty decyzji Rządu RP w tym zakresie ponoszą w dużej części samorządy terytorialne, które - w przeciwieństwie do administracji szczebla centralnego - nie mają możliwości rekompensowania ubytków w swoich budżetach wzrostem wpływów z podatku VAT. Dodatkowo na uwagę zasługuje fakt, że poprzednia obniżka stawek PIT z 2007 r. w połączeniu ze spowolnieniem go-

spodarczym zaowocowała kilkuletnią stagnacją wpływów z PIT do budżetów samorządów oraz trwającym do dzisiaj osłabieniem dynamiki wzrostu tych dochodów.” - piszą w stanowisku przedstawiciele miast. Podkreślają ponadto, że na pogorszenie kondycji finansowej JST mają wpływ rosnące wydatki na oświatę, zbyt niski poziom subwencji oświatowej oraz niedofinansowanie kosztów reformy edukacji, a także radykalny wzrost wydatków na dofinansowanie służby zdrowia w powiatach czy wydatków na dofinansowanie transportu publicznego. Niepokojące są dane dotyczące nadwyżki operacyjnej netto samorządów, z której finansowane są inwestycje.

Korzystne zmiany dla rad seniorów

Członkowie Zarządu ZMP pozytywnie zaopiniowali projekt ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy o samorządzie wojewódzkim, który umożliwi gminom dofinansowanie rad seniorów, a także nakłada na gminy powyżej 20 tysięcy mieszkańców obowiązek powoła-



W dyskusji poprzedzającej podjęcie stanowiska samorządowcy z miast dzieliли się swoimi uwagami na temat zagrożeń dla funkcjonowania samorządów - padaly stwierdzenia, że obecna sytuacja to zamach na samodzielność finansów. Fot. J. Proniewicz

nia takiej rady, gdy z takim wnioskiem wystąpi 100 mieszkańców. Samorządowcy z miast podkreślali, że zaproponowane zmiany będą miały korzystny wpływ na politykę senioralną. Zastrzeżenia natomiast zgłosili do senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo oświatowe (senacki), który przewiduje nowe rozwiązania dotyczące dowozu uczniów niepełnosprawnych do szkoły. Prezydenci i burmistrzowie zasiadający w Zarządzie zwracali uwagę, że regulacje są nieprzejrzyste, nieprecyzyjne, a w praktyce mogą być one kłopotliwe.

Ochronne przepisy

Zarząd postanowił, że nie zaopiniuje projektu ustawy o ochronie ludności cywilnej (MSWiA), który dotyczy obowiązku moderni-

zacji i utrzymania budowli ochronnych, gdyż nie może tego zrobić bez określenia sposobu realizacji tego zadania i znajomości aktów wykonawczych. Podobną decyzję podjęto w kwestii sejmowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (chodzi o danie osobom objętym wyrokami eksmisyjnymi bez prawa do najmu socjalnego lokalu uprawnienia do wytoczenia powództwa o taki najem) - uwagi zostaną przekazane do Komisji Petycji. Za potrzebną regulację reprezentanci miast członkowskich ZMP uznali projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw zwierząt (KUKIZ'15), choć zgłosili do niego uwagi, np. dotyczące braku zapisów w sprawie kotów wolno żyjących w zakresie kastracji i sterylizacji.

Nieprzemysłany transport osobisty

Członkowie Zarządu zdecydowali o przekazaniu do Ministerstwa Infrastruktury uwag do projektu o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych (np. wyłączenia straży miejskich z posiadania 1/3 pojazdów elektrycznych), który ich zdaniem jest również potrzebną regulacją. Jednak zaproponowane przepisy dotyczące używania urządzeń transportu osobistego są na razie w ich ocenie nie do końca przemysłane. Pozytywnie, choć z uwagami, zaopiniowano projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi (MSWiA), który m.in. rozszerza zastosowanie

ustawy do usuwania skutków klęsk żywiołowych innych niż powódź, zwiększa kwotę pomocy i upraszcza zasady wypłaty tego zasiłku. Zwracano jednak uwagę np. na trudności w dotrzymaniu terminów w sytuacji, gdy straty byłyby znaczne. Z kolei negatywnie zaopiniowano nowelizację Prawo Zamówień Publicznych dotyczącą możliwości wyznaczania centralnego zamawiającego (w opinii samorządowców z miast wspólne zakupy w drodze porozumienia są możliwie na mocy obowiązujących obecnie przepisów) oraz zmiany w Kodeksie karno-skarbowym, które dają strażom gminnym fakultatywne prawo postępowania przy zwalczaniu szarej strefy.

Joanna Proniewicz

Debata z ministrem finansów

O sytuacji samorządów

W debacie poświęconej sytuacji finansowej samorządów podczas specjalnej, dodatkowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 17 lipca br. wzięli udział – obok samorządowców – Marian Banaś, minister finansów, Tomasz Robaczyński, wiceminister finansów, a także wiceministrowie większości resortów.

Prezes Związku Miast Polskich, Zygmunt Frankiewicz zaprezentował dane pokazujące faktyczną, trudną sytuację finansową JST, a także przekazał ministrowi finansów „Raport o stanie finansów JST”. Samorządowcy umówili się z ministrem finansów na kontynuację prac, którą podejmie zespół ekspertów w sierpniu br. Po zakończeniu debaty szefowie i przedstawiciele wszystkich korporacji samorządowych wchodzących w skład strony samorządowej Komisji Wspólnej udali się do Kancelarii Premiera Rady Ministrów, aby złożyć tam „Raport” premierowi. Prezes ZMP przedstawił prezentację (tutaj) ukazującą faktyczną sytuację JST w zderzeniu z przywoływanymi często przez rząd optymistycznymi danymi pokazującymi rosnące wpływy z podatków PIT i CIT, które są dochodami własnymi samorządów. Jak pokazują dane, ten wzrost podatków w latach 2015-18 wyniósł 15,5 mld zł, podczas gdy wzrost wynagrodzeń pracowników oraz wzrost kosztów materiałów wyniósł ponad 19 mld.

Iluzoryczne pieniądze

– Te pieniądze są iluzoryczne, one już zostały wydane – powiedział prezydent Gliwic. I dodał, że według wykonania budżetów za 2018 rok, nadwyżka operacyjna netto (czyli uwzględniająca zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek) wynosiła 14,4 mld, zaś plan na 2019 r. wykazuje zaledwie 5 mld. Zatrważające są dane, które mówią, że ujemną nadwyżkę ma dzisiaj 31 miast na prawach powiatu, 58 powiatów i aż 865 gmin (!)

– To jest stan bliski krytycznego. A do tego dochodzą 3 planowane zmiany podatku PIT – obniżenie stawki z 18 na 17%, podwyższenie kwoty wolnej od podatku oraz zwolnienie osób poniżej 26 roku życia z podatku. Skutki są planowane na 7,6 mld zł w budżetach samorządowych. Bez ograniczenia zadań i rekompensaty skutki będą dramatyczne – alarmował prezydent Frankiewicz.

Smutnego obrazu kondycji finansowej samorządów dopełniają: luka w oświacie,

spowodowana niedoszacowaniem kosztów reformy, która wynosi 23 mld zł, a także fatalna kondycja szpitali. Po zmianach, które miały miejsce niedawno, powiaty i miasta na prawach powiatu pokrywają straty szpitali z własnych budżetów, co mocno je obciąża. Alternatywą jest likwidacja szpitali.

Co rząd powinien zrobić

Prezes Frankiewicz zaznaczył, że niekorzystnych zmian jest więcej, jednak skupił się na najważniejszych. Dodał też, że wiele z nich wprowadzanych jest w trakcie roku budżetowego, co jest dodatkowym utrudnieniem dla JST, bo przecież budżety zostały zaplanowane wcześniej. Samorządowcy postulują w związku z tym, by rząd zrekompensował im ubytki w po-



Obie strony umówiły się na kontynuację spotkań w celu porównania danych.
Fot. H. Hendrysiak

datku PIT, przekazał połowę opłaty przekształceniowej (OFE), zwiększył wydatki na edukację i ochronę zdrowia, tak, aby zmniejszyć obciążenie spofeczności lokalnych skutkami: rosnącego niedoszacowania części oświatowej subwencji ogólnej oraz zbyt małych składek na ubezpieczenia zdrowotne.

Okiem ministra finansów

Jak przekonywał minister finansów, Marian Banaś dane ogólne dotyczące finansów JST przeczą tezie samorządowców o niewystarczających środkach. Z danych resortu finansów wynika, że sytuacja JST zasadniczo się poprawiła w latach 2014-19. Dochody ogółem wzrosły, z dużą nadwyżką budżetową w roku 2016 i niewielkim deficytem w 2017 r. Z kolei deficyt w 2018 i 19 roku związany jest z realizacją inwestycji i projektami unijnymi. Minister Banaś zaznaczył też, że nominalne zadłużenie samorządów spada.

Mówiąc o niedofinansowaniu zadań, trzeba brać pod uwagę cały system. I tak dochody JST w 2014 wynosiły 194 mld zł, w 2016 – 213 mld, 2018 – 251,8 mld, w planie na 2019 r. – 263,1 mld zł. Nie można mówić o niewystarczających środkach finansowych, jeśli wydatki majątkowe JST są na bardzo wysokim poziomie. I tak wydatki majątkowe od 2016 roku zwiększyły się o 36,3%, zaś wydatki inwestycyjne – o ponad 37,1%. W roku 2018 wydatki majątkowe wzrosły o ponad 50%, a w 2019 – planowany jest ich dalszy wzrost o 27%. Dzięki zmianom uszczelniającym system podatkowy i skutecznej walce z szarą sferą znacząco wzrosły dochody JST, zmiany te spowodowały też wzrost koniunktury.

Co dalej?

Podczas dyskusji okazało się, że spojrzenie samorządowców na sytuację finansową JST jest skrajnie różne od wizji ministra finansów. Obie strony umówiły się na kontynuację spotkań w celu porównania danych – zarówno dane samorządowe, jak i te prezentowane przez ministra Banasia są prawdziwe, pokazują jednak różne punkty widzenia. Konieczne jest porównanie ich i przeanalizowanie, by uzyskać najbardziej obiektywny obraz sytuacji, a także – wypracować dobre rozwiązania finansowe.

Prace nad tym trudnym zadaniem rozpoczęły się w 7 sierpnia br. w Ministerstwie Finansów, gdzie odbyło się pierwsze spotkanie robocze

ekspertów samorządowych z ekspertami rządowymi. Na początek omówili oni 4 główne kwestie finansowe:

- spadek dochodów JST w związku z obniżkami podatku PIT;
- gwałtowny wzrost wydatków na oświatę w związku z reformą edukacji, a także podwyżkami dla nauczycieli;
- szybko pogarszającą się kondycję finansową szpitali (w tym również z powodu podwyżek dla pielęgniarek);
- skokowy wzrost kosztów energii elektrycznej.

Problemy związane z gwałtownym wzrostem wydatków bieżących w tych czterech działach mogą doprowadzić małe jednostki do bankructwa lub niemożności uchwalenia budżetu już w przyszłym roku, a z każdym kolejnym rokiem takich gmin czy powiatów będzie przybywać.

W przeciwnym razie dojdzie do kryzysu na niespotykaną skalę.

hh

Z Komisji Wspólnej...

Potrzebny nowy system finansów

Przyspieszenie prac nad nowym systemem dochodów samorządu, uruchomienie środków z Funduszu Dróg Samorządowych oraz nowe uprawnienia dla straży miejskich – to główne tematy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 28 sierpnia br.

Komisja Wspólna odmówiła zaopiniowania projektu nowelizacji ustawy o podatku PIT, obniżającej stawkę z 18 na 17% oraz znoszącej podatek dla osób poniżej 26. roku życia. Prezydent Lublina, Krzysztof Żuk wyjaśniając przyczyny tej decyzji, przypomniał, że rząd skierował projekt do prac parlamentarnych, nie czekając na opinię samorządowców. Zaznaczył jednocześnie, że będą się oni domagali rekompensaty utraconych tą zmianą legislacyjną dochodów. Zreagował też dyskusję o stanie finansów JST, w której rząd mówi o ogromnym wzroście przychodów w budżetach samorządowych z tego podatku, a samorządowcy podają dane dotyczące wzrostu kosztów związanych z podwyżkami płac, w tym nauczycielskich czy zakupem towarów i usług. Coraz większa jest luka oświatowa, JST dopłacają już do subwencji 50% środków własnych. Obrazu sytuacji dopełniają liczne inwestycje realizowane przez samorządy, które finansują je w blisko 60%

ze środków zewnętrznych, w tym unijnych. Jak mówił prezydent Żuk, obecna sytuacja zagraża realizowaniu kolejnych inwestycji, a w wielu wypadkach – nawet realizowaniu wydatków bieżących. Bez ustabilizowania finansów samorządowych w ustawie o dochodach JST zagrożona będzie realizacja zadań. Dlatego samorządowcy chcą, by minister finansów jak najszybciej powołał specjalny rządowo-samorządowo-eksperski zespół, który powinien podjąć intensywne prace. To zadanie na wiele miesięcy, zwłaszcza jeśli doliczyć czas na proces legislacyjny.

Zagrożone budżety

Prace nad systemową zmianą dochodów JST jednak nie rozwiążą problemu spadku tych dochodów od przyszłego roku, związanego z obniżeniem podatku PIT. Mniejszy podatek spowoduje mniejsze wpływy do kas samo-

rządowych. Nadwyżka operacyjna znacząco spadnie i pokaźna grupa gmin będzie miała problem z nadwyżką operacyjną. Co więcej zapowiada się, że spora grupa gmin nie będzie mogła uchwalić budżetu, alarmował prezydent Sopotu, Jacek Karnowski. Rząd twierdzi, że obniżka podatku spowoduje ożywienie gospodarcze, a co za tym idzie – wzrost podatków. Dotyczy to jednak głównie podatków VAT i CIT, w których gminy nie mają udziałów.

– My nie partycypujemy w tych zmianach, będziemy więc domagać się jakiejś formy rekompensaty. I mamy nadzieję, że znajdziemy przynajmniej jednego sojusznika po stronie rządowej – ministra Kwiecińskiego. Jest on strażnikiem realizacji różnych programów rozwojowych, w tym programów unijnych i najlepiej rozumie, że jeśli zmniejszy się nadwyżka operacyjna, to będziemy musieli oszczędzać na inwestycjach, bo inne wydatki są sztywne – mówił Andrzej Porawski, sekretarz strony samorządowej.

Jednym z szybkich działań, które może podjąć minister finansów jest np. zmniejszenie dla tej perspektywy finansowej wskaźnika udziału środków dotacyjnych w projektach



Samorządowcy chcą, by minister finansów jak najszybciej powołał specjalny rządowo-samorządowo-eksperski zespół, który powinien podjąć intensywne prace nad nowym systemem finansów publicznych.
Fot. H. Hendrysiak

unijnych, upoważniającego do wyłączenia kredytów na nie z limitu zobowiązań. Podjęcie tego typu kroków jest konieczne – Przyszły rok będzie przełomowy, bez poprawy naszych finansów, będziemy się musieli wycofać z części inwestycji, tych oczywiście, gdzie nie mamy jeszcze podpisanych umów – mówił prezydent Żuk.

Strażnicy miejscy mają walczyć z szarą strefą

Rządowa propozycja uszczelnienia systemu podatkowego w zakresie obrotu towarami objętymi akcyzą daje nowe uprawnienia m.in. strażom miejskim (gminnym) – jako „niefinansowym organom postępowania przygotowawczego”. Dotyczą one ścigania wykroczeń skarbowych związanych z „szarą strefą”. Chodzi przede wszystkim o wprowadzanie do obrotu nielegalnych

wyrobów tytoniowych i alkoholowych, nieewidencjonowanie obrotu, w szczególności sprzedaż z pominięciem kasy rejestrującej albo niewydanie paragonu. Strażnicy mają też realizować nowe zadania w zakresie zapobiegania wykroczeniom skarbowym podczas patrolowania terenu czy prowadzenie akcji informacyjnej dotyczącej nielegalności określonych działań.

Samorządowcy chcą wykreślenia z projektu tych przepisów. Powołują się przy tym na informacje od komendantów straży gminnych, że nie będą w stanie realizować tak sformułowanych w projekcie uprawnień. Podobne zdanie ma mswia. Argumentują też, że straż miejska funkcjonuje tylko w 500 gminach, w pozostałych prawie 2 tysiącach jej nie ma. – Powstałaby dziwna sytuacja, w której strażnicy mieliby wątpliwe co do możliwości ich realizacji uprawnienia, podczas gdy w innych gminach taka sytuacja w ogóle nie występuje – mówił dyrektor Porawski.

Uruchomić pieniądze na drogi

Po raz kolejny samorządowcy domagali się, by premier wydał decyzję dotyczącą dofinansowania inwestycji drogowych w ramach pierwszej tury naboru z Funduszu Dróg Samorządowych. Przypomnijmy, że samorządy składają wnioski, które opiniuje komisja powołana przez wojewodę, a potem – swego rodzaju listę rankingową – zatwierdza premier, który ma ustawowe prawo dokonywania w nie zmian. W tym tygodniu mija termin drugiego naboru wniosków, a nadal nie są rozstrzygnięte te z pierwszego naboru. Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, Paweł Szefernaker zapewnił, że premier podejmie decyzję w ciągu najbliższych paru dni. Dodał też, że pieniądze z Funduszu nie trzeba wydać do końca tego roku, lecz do 30 czerwca 2020 r. Samorządowcy chcieliby wydłużyć tego terminu, bo obawiają się, że po tak późnym rozpoczęciu inwestycji mogą nie zdążyć z jej ukończeniem.

Prezydent Jacek Karnowski przypomniał, że wątpliwości budzi tryb przydzielania środków finansowych na inwestycje drogowe przez premiera. – To jest zupełnie nietransparentna procedura. Myślę, że powinniśmy powrócić do tej kwestii i opracować jawne zasady dzielenia pieniędzy – mówił prezydent.

Pieniądze na podwyżki

Samorządowcy apelowali o przekazanie pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli najpóźniej w połowie września. Nauczyciele otrzymują wynagrodzenia „z góry”, więc muszą dostać pensję wrześniową i – pod koniec miesiąca – już październikową. To będą niemałe środki – w przypadku dużych miast nawet kilkanaście milionów złotych.

hh

O przyszłości samorządów – debata w Gdańsku

21 postulatów samorządowych

Samorządowcy z całego kraju zaprezentowali najważniejsze tematy i wyzwania dla polskich miast i gmin wiejskich. Kilku samorządowców spotkało się 31 sierpnia br. w Gdańsku na debacie „Przyszłość samorządów”, podczas której ogłoszonych zostało 21 postulatów polskich samorządów.

Nie przez przypadek postanowiliśmy nawiązać do 21 postulatów strajkujących w 1980 roku robotników. Tak jak oni walczyli o demokrację, tak my musimy walczyć o to, żeby ta demokracja w Polsce się utrzymała. Musimy wytłumaczyć wszystkim, że ta demokracja nie jest dana raz na zawsze – mówił 31 sierpnia w Europejskim Centrum Solidarności Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. Kilku samorządowców z całej Polski spotkało się na debacie „Przyszłość samorządów”, by ogłosić 21 postulatów samorządowych. Dotyczą one najważniejszych tematów i wyzwań, z jakimi mierzą się na co dzień mieszkańcy Polski.

Ogólnopolska dyskusja

Ogólnopolska debata na temat przyszłości samorządów rozpoczęła się 4 czerwca 2019 roku w Gdańsku, podczas obchodów Święta Wolności i Solidarności. Kilku wójtów burmistrzów, starostów, prezydentów oraz marszałków podpisało 21 tez, które skierowano do konsultacji z mieszkańcami gmin i dużych miast, przedstawicielami sektora pozarządowego i ze środowiskiem samorządowym. - 4 czerwca ruszyliśmy w Polskę, byśmy mieli ją samorządową, a nie partyjną i centralną. Liczymy na głos mieszkańców kraju. Na konsultacje, co zmienić, a czego się pozbyć – mówił rozpoczynając 5 lipca ogólnopolskie konsultacje Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.

- Zwracam uwagę, że w Gdańsku jednym głosem przemówiło kilku samorządowców o różnej afiliacji światopoglądowej. Po to, byśmy już za rok, na 30-lecie pierwszych wolnych wyborów samorządowych w Polsce, mieli widoczne rezultaty konsultacji. Za każdą taką tezę kryje się przecież konkretny fragment rzeczywistości – podkreślał Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia. W całej Polsce odbywały się spotkania z mieszkańcami, uruchomiona została strona internetowa www.SamorzadyDlaPolski.pl, na której wszyscy mogli zgła-

szać swoje uwagi i pomysły oraz wyrażać akceptację lub dezaprobatę dla zaproponowanych rozwiązań. Tezy konsultowano z mieszkańcami małych gmin i dużych miast, z przedstawicielami sektora pozarządowego i ze środowiskiem samorządowym. Zebrano kilkadziesiąt tysięcy uwag i głosów poparcia.

Wizja polskiego samorządu terytorialnego

- Tezy nie są niczym nowym – mówił po czwartkowych obchodach Święta Wolności i Solidarności w Gdańsku Andrzej Porawski, sekretarz Komisji Wspólnej ze Strony Samorządowej, dyrektor Biura ZMP. - Śro-



dowisko samorządowe, ciesząc się wciąż najlepszą spośród wszystkich władz publicznych oceną Polaków (wg CBOS od kilku lat na poziomie 70 %), od kilku lat formułuje – w różnej formie – postulaty wobec rządzących w warszawskim centrum. Najpierw, podczas Kongresu XXV-lecia Samorządu Terytorialnego w Poznaniu (6 marca 2015), przyjęto adresowane do władz centralnych **Przesłanie**, które było opisem docelowej wizji polskiego samorządu, wraz z postulatem powołania komisji kodyfikacyjnej prawa samorządowego, do czego niestety nie doszło. Następnie, podczas Forum Samorządowego w Warszawie (16 marca 2017), ponad 1500 uczestników spotkania przyjęło **Kartę Samorządności**, będącą przypomnieniem i żądaniem przestrzegania zasad samorządności, określonych w Konstytucji RP i Europejskiej Karcie Samorządu Lokalnego. Tylko do 27 maja 2017 r. Kartę poparło blisko 200 rad gmin, prawie 50 rad powiatów i 4 sejmiki województw,

w kolejnych miesiącach kolejne samorządy wyrażały taką wolę.

Wreszcie 4 czerwca tego roku środowisko samorządowe przyjęło **Tezy samorządowe**, jako punkt wyjścia do sformułowania w ciągu kolejnych 3 miesięcy postulatów, które mają być przedstawione politykom przed wyborami parlamentarnymi.

- To jest program konkretnych działań, które są praktycznym wyrazem podstawowych zasad samorządności, wynikających także z wizji docelowej, sformułowanej ponad 4 lata temu – mówi A. Porawski. - To oczywiście jest program polityczny, bo samorząd jest częścią państwa, a decentralizacja – sposobem realizacji znacznej części zadań publicznych, które mogą i powinny być wykonywane z udziałem i pod kontrolą społeczności lokalnych i regionalnych, przez posiadające ich mandat samorządy. Ale to nie jest program partyjny. To program dla partii.

Początek rozmowy o przyszłości

21 postulatów samorządowych dotyczy najważniejszych tematów i wyzwań, z jakimi mierzą się wspólnoty lokalne, m.in. niewystarczającego finansowania, problemów w służbie zdrowia, edukacji, czy wykluczenia komunikacyjnego.

Prezes Związku Miast Polskich Zygmunt Frankiewicz podkreśla, że środowisko samorządowe od dłuższego czasu zaniepokojone jest kierunkiem zmian prawnych dotyczących samorządu terytorialnego, które dokonują się w Polsce. - Zrodziła się dość obszerna dyskusja. Jej silny akcent miał miejsce 4 czerwca w Gdańsku, sformułowano wówczas 21 tez samorządowych, które uwzględniają najważniejsze problemy, najważniejsze sprawy, którymi zajmuje się samorząd.

21 postulatów to punkt wyjścia do sformułowania gotowych rozwiązań prawnych dotyczących roli samorządów w Polsce. Trafia one do przedstawicieli wszystkich partii politycznych. Samorządowcy liczą na to, że temat przyszłości samorządów stanie się wiodący w trwającej kampanii wyborczej. Doświadczenie 30 lat samorządnej Polski pokazuje, że decentralizacja i silne wspólnoty lokalne budują silne państwo.

Pełna treść 21 postulatów znajduje się na stronie: www.SamorzadyDlaPolski.pl.

(epe)

Wizja mało optymistyczna

Przyszłość samorządów

O budżetach, coraz większych obciążeniach ze strony rządu, centralizacji, ale też o potrzebie solidarności i przyszłości dyskutowali samorządowcy 31 sierpnia 2019 r., w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku podczas ogólnopolskiej debaty „Przyszłość samorządów”.

Uczestnikami dyskusji byli: Elżbieta Bieńkowska, Europejski Komisarz ds. Rynku Wewnętrznego i Usług, Elżbieta Polak, marszałek województwa lubuskiego, Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku, prezes Unii Metropolii Polskich oraz Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP. Uczestnicy debaty podkreślali, że wzmocnienie samorządów miast i wsi przedkłada się wprost na wzmocnienie państwa, które zgodnie z art. 15 Konstytucji powinno gwarantować decentralizację władz publicznych w Polsce.

Elżbieta Bieńkowska zwróciła uwagę, że obecny rząd nie ma w swoich priorytetach samorządów. A tymczasem ludzie chcą decydować o sobie, nie tylko o infrastrukturze, ale także o kulturze.

- W kraju takim jak Polska, dużym i zróżnicowanym, robienie czegoś przez centralizację, czy namiastników – nie przynosi efektów – mówiła. - To, co się stało z decentralizacją środków na politykę regionalną, jest doskonałym przykładem efektywnych działań. Z dużym niepo-

kojem obserwuję Polskę, propagandę, obrzydanie i niszczenie samorządów. To na pewno nie wyjdzie. Mam nadzieję, że pieniądze będą szły nie centralnie, ale będą rozdzielane właśnie z regionów. Ludzie muszą mieć pewność i świadomość, że mogą decydować sami o swoich sprawach, a nie przez władze centralne. Komisarz Bieńkowska podkreślała, że wbrew prowadzonej od kilku lat propagandzie, do Polski trafiały środki unijne, które były podstawą „ogromnego skoku cywilizacyjnego”, m.in. w infrastrukturze.

- W tej chwili jest to 100 mld euro. Żaden kraj unijny tyle nie ma. Za chwilę będzie to już mniej, ale nadal kilkadziesiąt mld euro – przypominała.



Uczestnicy debaty „Przyszłość samorządów”.

Fot. J. Proniewicz

Zwróciła uwagę na to, że w Europie panuje opinia, iż największymi producentem fake-newsów są Węgry i Polska. - Zaczyna się od skłócenia, propagandy i finansów. Wszystko jest wykorzystywane do tego, by osłabiać samorządy – mówiła.

Elżbieta Polak, marszałek województwa lubuskiego, która z samorządem terytorialnym związana jest od jego początków, zwracała uwagę na trudną sytuację w służbie zdrowia. - W służbie zdrowia jest najgorzej, NIK nie pozostawia suchej nitki na reformie zdrowia.

Zła dostępność do świadczeń, złe zarządzanie. Pieniądzy jest więcej, ale koszty są jeszcze większe, więc pojawiają się straty. Mamy najmniej lekarzy w Europie, brakuje pielęgniarek. Nie ma nic ważniejszego dla obywateli jak zdrowie i jakość życia.

- Zawsze było trudno, tylko co innego jak jest trudno, a co innego jak ktoś jest wrogiem. Najgorzej czasy, dopiero nadchodzą – ostrzegali Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. - Ostatnie lata były dobre finansowo, ale przyszłość rysuje się mniej różowo, ponieważ państwo zaczęło rozdawać nasze, m.in. przez zerowy PIT dla młodych do 26. roku życia. Będziemy brani głodem, nie uchwalimy budżetów.

Już 37 miast na prawach powiatu i kilkadziesiąt gmin ma z tym problem.

Prezydent przyznał, iż ze względu na trudną sytuację finansową, która może dotknąć także Białystok, polecił swoim podwładnym, by nie przygotowywać nowych inwestycji w mieście.

- Zadłużenie miasta wyniesie ponad 900 mln złotych, a dochody spadną o około 90 mln złotych. Mamy kilka rozpoczętych inwestycji, o wartości kilkaset milionów złotych, które trzeba jakoś skończyć.

Więc to nie będą środki, a sierotki unijne. Nikt ich nie będzie chciał, bo nie będzie nas stać, a przynajmniej Białegostoku, na wkład własny. Realizujemy obecnie ostatnie duże inwestycje, na które nas stać.

Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP nie ukrywał, że przyjechał do Gdańska z grupą samorządowców, aby prosić o większą solidarność z najmniejszymi – gminami wiejskimi, gdzie sytuacja jest najtrudniejsza. Zapis debaty tutaj. (epe)

Miasto jako europejska wspólnota

Spoczęliśmy na laurach

Jednym z wydarzeń obchodów 80-lecia wybuchu II wojny światowej w Gdańsku 1 września 2019 roku była debata zorganizowana w Europejskim Centrum Solidarności „Solidarność i pokój. Miasto jako europejska wspólnota”.

Do Gdańska przyjechali Sadiq Khan – burmistrz Londynu, Sawsan Chebli – sekretarz stanu landu Berlin, Tadeusz Truskolaski – prezydent Białegostoku oraz Frans Timmermans, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej. W debacie uczestniczyła także Aleksandra Dulkiwicz, prezydent Gdańska.

Uczestnicy spotkania nie mieli wątpliwości, że w czasach współczesnych miastom i ich włodarzom przypadła ważna rola budowania zaangażowanych społeczności lokalnych. Frans Timmermans podkreślił, że Europa jako koncepcja istniała w miastach zdecydowanie wcześniej niż zjednoczyły się narody europejskie. Mówiąc o wyzwaniach współczesności podkreślał, że dziś zauważalna jest tendencja nastawiania ludzi przeciwko sobie. - Z powodu tego skąd pochodzą, jakie mają ideały, przekonania polityczne – mówił Timmermans. - Miejscami, w których można rozwiązywać te problemy są właśnie miasta. W Europie, nie tylko w Polsce, widać coraz czę-

ściej zachowania konfrontacyjne jeśli chodzi o poglądy polityczne. Różnice pomiędzy miastami i obszarami wiejskimi rosną coraz szybciej. Naszym zadaniem jest budowanie mostów pomiędzy tymi różnicami.

Wątpliwości co do rosnącej roli miast nie ma Sadiq Khan, burmistrz Londynu. - 45 proc. ludzkości na świecie mieszka w miastach, w ciągu najbliższych 50 lat będzie to 60 proc. i to jest wyzwanie – mówi burmistrz Londynu. - Miasta są antidotum na nazizm, faszyzm. Te środowiska, także prawicowe i ich kandydaci nie radzą sobie w wyborach w wielkich miastach. Spoczęliśmy na laurach, widzimy co się dzieje w Europie, staliśmy się za bardzo konsumentami, za mało obywatelami, bo obywatel dostaje ale i daje, angażuje się. Teraz rozpoczyna się walka o to, aby ludzie w miastach nie byli konsumentami, a obywatelami. (epe)

Rozwój małych i średnich miast

Program dla doradców

Rozpoczęła się druga już, jesienna edycja programu przygotowawczego dla doradców miast w związku z realizacją projektu wzmocnienia rozwoju średnich i małych miast w Polsce w ramach Programu „Rozwój lokalny”.

Dnia 25 kwietnia 2019 r. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, we współpracy z wszystkimi partnerami – Związkiem Miast Polskich, Instytutem Rozwoju Miast i Regionów, Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych i Organizacją Współpracy Gospodarczej i Rozwoju – oficjalnie zainaugurowało w Warszawie Program „Rozwój lokalny”, a w jego ramach projekt predefiniowany „Budowanie potencjału instytucjonalnego średnich i małych miast w Polsce na rzecz wdrażania skutecznych lokalnych polityk rozwoju”. Program ma na celu podnoszenie jakości życia mieszkańców małych i średnich miast.

Programu „Rozwój lokalny” finansowany jest ze środków funduszy EOG i funduszy norweskich. Do udziału w nim zaproszonych zostało 255 miast średnich i małych tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Budżet Programu „Rozwój lokalny” w części grantowej administrowanej przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju wynosi 102 mln euro. Środki te będą przeznaczone na projekty rozwojowe dla miast.

Praktyczna realizacja projektu predefiniowanego rozpoczęła się 29 kwietnia 2019 r. W trakcie prac przygotowawczych tej części programu Związek Miast Polskich przeprowadził otwarty nabór do zespołu ekspertów, spośród których wyłoniono 55 doradców miast. Do współpracy pozyskane zostały osoby o wysokich, zróżnicowanych kompetencjach, wynikających zarówno z ich doświadczeń praktycznych (byli samorządowcy z wieloletnim stażem w różnych jednostkach), jak i doradczych (konsultanci pracujący na rzecz i z jednostkami samorządu terytorialnego). Grupa ta

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



MINISTERSTWO
INWESTYCJI
I ROZWOJU

stanowiła będzie podstawę systemowego wsparcia miast ubiegających się o dotacje w Programie Rozwój Lokalny. Warto podkreślić, że Związek zgromadził zespół osób o bardzo wysokich kompetencjach w różnych obszarach, którymi jego członkowie wymieniają się w ramach cotygodniowych dwudniowych zjazdów, uzupełniając posiadaną wiedzę i aktywnie dzieląc się różnorodnymi doświadczeniami. Do końca czerwca odbyło się pięć pierwszych zjazdów w ramach programu przygotowawczego doradców.

Tematy, jakie poruszano podczas zjazdów:

- przyczyny niekorzystnych zmian w miastach i regionach (zmiany demograficzne, w tym depopulacja, wzrost kosztów dostarczania usług publicznych, zmiany w strukturze zatrudnienia, zadłużenie JST)
- sposoby wstępnego diagnozowania stanu danej jednostki z wykorzystaniem MRL
- planowanie strategiczne (z wykorzystaniem metody marketingu terytorialnego) - jako całościowe zintegrowane podejście do planowania i zarządzania rozwojem miasta
- partycypacja oraz współzrządzenie jako rozwinięta metoda budowania zaangażowania mieszkańców i zwiększenia efektywności w rozwoju miast
- narzędzie wDialogu (będzie wykorzystywane do wspomagania procesów konsultacyjnych w miastach objętych programem Rozwój Lokalny) oraz rządowy program Dostępność+
- analiza finansów JST z wykorzystaniem narzędzia do wieloletniego planowania finansowego (przykłady projektów rozwojowych łączących finansowanie z różnych źródeł).

W jednym z wiosennych zjazdów wzięła udział Elita Cakule z Norweskiego Związku Władz Lokalnych i Regionalnych, prezentując doświadczenia norweskie w zakresie uniwersalnego planowania i projektowania miast oraz współzarządzania miastem z udziałem mieszkańców.

Związek Miast Polskich w ramach projektu buduje po raz pierwszy w Polsce tak duży, zróżnicowany obszarowo i kompetencyjnie zespół doradców miast. Doradcy wesprą ok. 50 miast zakwalifikowanych do drugiego etapu projektu (wyłonionych spośród 213 przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju).

Rolą ZMP jest wzmocnienie procesów pracy przedstawicieli miast i doradców w zakresie opracowania Programu Rozwoju Lokalnego i Programu Rozwoju Instytucjonalnego. Miasta mają

możliwość pozyskania środków finansowych na rozwój lokalny i instytucjonalny po złożeniu wcześniej przygotowanych Programów. Obecnie trwa jesienna edycja programu przygotowawczego dla doradców. Podczas pierwszego dwudniowego spotkania rozmawiano o narzędziach do konsultacji społecznych i do efektywnej komunikacji, a także o procesie pracy w miastach i roli doradcy w tym procesie. Program Przygotowawczy realizowany jest w oparciu o zasadę wykorzystania różnorodności doświadczeń i kompetencji całego zespołu doradców miast i doradców strategicznych. To jedyna taka inicjatywa w Polsce, w której 65 osób dzieli się wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami na rzecz wzmocnienia rozwoju średnich i małych miast. Przypomnijmy, że w ramach promocji i informowania o konkursie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju zorganizowane zostały konferencje informacyjne oraz seminarium na temat wykorzystania Monitora Rozwoju Lokalnego dla miast przygotowujących wnioski aplikacyjne.

Aż 213 miast złożyło do Operatora Programu - Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju - zarysy projektów, czyli wstępne wnioski aplikacyjne w ramach Programu „Rozwój lokalny”. Są one obecnie poddawane ocenie formalnej i po kolejnym etapie oceny merytorycznej Program wkroczy w fazę doradztwa dla wyłonionej grupy 50 miast.

Dodatkowo w pierwszym okresie przygotowań do realizacji projektu predefiniowanego w wybranych miastach (m.in. w Kielcach i w Gdańsku) rozpoczęto przegląd miejskich systemów GIS i konsultacje na temat istniejących funkcjonalności takich systemów w najbardziej zaawansowanych i aktywnych miastach. Rozpoczęto również prace nad ustaleniem minimalnych standardów zarządzania danymi, które potencjalnie mogą być prezentowane w takim portalu. Prowadzono konsultacje z innymi instytucjami (Główny Urząd Statystyczny, Akademia Górniczo-Hutnicza, ZMP) aktywnymi w tym zakresie w formie seminariów eksperckich. Więcej na temat programu „Rozwój lokalny” - [tutaj](#). (epe)

Misja na starcie

Zarządzanie pod lupą OECD

9 i 10 września w Warszawie odbędzie się konferencja inauguracyjna projektu OECD „Lepsze zarządzanie, planowanie i dostarczanie usług w jednostkach samorządu lokalnego w Polsce”, organizowana dla miast, które złożyły zarysy projektów do Programu „Rozwój lokalny”.

Po etapie oceny merytorycznej wstępnych wniosków aplikacyjnych złożonych przez miasta, program wkroczy w fazę doradztwa dla wyłonionej grupy 50 miast, nakierowanego na wsparcie w przygotowaniu programów rozwoju oraz wsparcie rozwoju instytucjonalnego. Będzie to przedmiotem projektu predefiniowanego realizowanego przez Związek Miast Polskich we współpracy z Organizacją Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Instytutem Rozwoju Miast i Regionów (IRMiR) oraz Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych (KS).

Ważną częścią tego projektu jest komponent „Lepsze zarządzanie, planowanie i dostarczanie usług w jednostkach samorządu lokalnego w Polsce”, którego koordynatorem jest OECD. W jego ramach zostanie opracowany raport na temat stanu zarządzania w samorządach lokalnych oraz narzędzie do efektywnego planowania i wdrażania własnych polityk rozwojowych.

W stronę Dobrego Zarządzania

Raport będzie przeglądem stanu zarządzania w samorządach lokalnych w Polsce, pod kątem potencjału instytucjonalnego różnych kategorii JST do sprostania wyzwaniom rozwojowym, jakie stoją przed samorządem terytorialnym w nadchodzących latach. Opracowanie będzie zawierać analizę lokalnych polityk i praktyk w kluczowych obszarach tematycznych Dobrego zarządzania (Good Governance) w sektorze publicznym. Raport będzie koncentrował się na JST, ale obejmie też ocenę współpracy między jednostkami samorządu lokalnego i regionalnego oraz zarządzania na pozostałych poziomach władzy publicznej. Obejmie 9 aspektów takich jak:

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



MINISTERSTWO
INWESTYCJI
I ROZWOJU

- diagnoza - analiza trendów gospodarczych, społecznych i demograficznych w miastach, gminach i regionach, ich wpływu na dobrobyt i wzrost sprzyjający włączeniu społecznemu;
- koordynacja działań pomiędzy sektorami w ramach administracji samorządowej w celu wdrażania zintegrowanego planowania strategicznego i poprawy jakości realizowanych usług;
- planowanie strategiczne na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu w miastach i gminach;
- wykorzystanie dowodów i wyników przy podejmowaniu decyzji strategicznych w polskich miastach i gminach;
- integracja planowania strategicznego i finansowego: proces przygotowania i realizacji budżetu w miastach i gminach;
- wzmocnienie wielopoziomowego zarządzania i zdolności do realizacji procesów inwestycyjnych poprzez bardziej skuteczną koordynację na różnych szczeblach administracji publicznej;
- strategiczne zarządzanie zasobami ludzkimi w polskich miastach/gminach;
- realizacja polityki „Open Government” i tworzenie ram do zwiększenia odpowiedzialności władz samorządowych wobec obywateli;
- zmniejszenie obciążenia administracyjnego i praktyk biurokratycznych w funkcjonowaniu administracji samorządowej w celu poprawy efektywności zarządzania, włączając w to problematykę stosowania zasad zamówień publicznych.

W trakcie prac w tym komponentie OECD zastosuje metodę „peer-groups” (przeglądu przez praktyków samorządowych innych krajów). W tym celu będzie się opierać nie tylko na międzynarodowych sieciach ekspertów i praktyków, skupionych w OECD, oraz na danych z porównawczych baz, ale też doświadczeniach praktyków z Norweskiego Związku Władz Lokalnych i Regionalnych. Dodatkowo OECD wybierze grupę polskich praktyków.

Narzędzie do samooceny

Narzędzie do autodiagnozy efektywnego planowania i wdrażania własnych polityk rozwojowych umożliwi wszystkim jednostkom samorządu lokalnego prowadzenie samooceny swojego potencjału instytucjo-

nalnego. Dodatkowo narzędzie ma pomóc w opracowaniu Planów Rozwoju Instytucjonalnego miast uczestniczących w II etapie naboru projektów do Programu „Rozwój lokalny”.

Zespół OECD przeszkoli personel projektu predefiniowanego, aby mogli skutecznie wspierać i doradzać miastom w procesie budowania swojego potencjału. Komponent OECD w projekcie predefiniowanym przyczyni się ponadto do podtrzymania dialogu na temat reform oraz sposobu, w jaki konkretne zmiany mogą przyczynić się do zaspokajania potrzeb obywateli, dostarczając dane i analizy porównawcze dotyczące zarządzania w sektorze publicznym, stosowanych rozwiązań instytucjonalnych, budżetowych, finansowych oraz praktyk dotyczących tworzenia polityk w wybranych miastach.

Prezentacja kwestionariusza

Głównym celem konferencji 9 września będzie zaprezentowanie przez przedstawicieli OECD założeń i trybu pracy nad wyżej wspomnianymi produktami. Omówiona zostanie metoda pracy, ze szczególnym podkreśleniem roli i zawartości kwestionariusza, który zostanie skierowany jesienią br. do wypełnienia do reprezentatywnej grupy JST (gmin i powiatów) w Polsce. Wybór reprezentatywnej grupy 10 JST został już przeprowadzony przez IMiR i ZMP w konsultacji z OECD (są wśród nich: 1 metropolia, 1 powiat ziemski, 3 gminy wiejskie, 6 miast – dużych, średnich i małych).

Kwestionariusz umożliwi zespołowi OECD po pierwsze zgromadzenie szczegółowych informacji i danych podstawowych na temat stanu zarządzania publicznego i rozwoju terytorialnego w wybranych polskich miastach i gminach dla każdego z 9 obszarów tematycznych. Po drugie – pozwoli na zebranie informacji niezbędnych do przygotowania porad dla ZMP i polskich miast, które umożliwią zaprojektowanie i przeprowadzenie samooceny mocnych i słabych stron zarządzania w samorządzie lokalnym, aby praktycznie móc wdrażać zasady dobrego zarządzania.

10 września w ramach konferencji odbędą się też podobne spotkania z przedstawicielami urzędów marszałkowskich, ogólnopolskich organizacji samorządowych, środowiska akademickiego oraz ministerstw sektorowych poświęcone pogłębionej dyskusji nad założeniami do kwestionariusza przygotowywanego przez OECD. (JP)

Bogate plany inwestycyjne

Mieszkańcy na nas liczą



Z Kazimierzem Dąbrowskim, burmistrzem Zambrów rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Sto lat temu Zambrów odzyskał prawa miejskie. Świątujecie obchody jubileuszu tego wydarzenia?

- Nie świętujemy specjalnie tego jubileuszu. Planujemy jednak pod koniec roku wydać specjalną monografię, w której opowiemy o dzisiejszym Zambrówie, a także o jego historii.

- Zambrów jest miastem z bardzo długą historią. Jak dziś ocenia Pan kondycję miasta?

- Kondycja miasta jest podobna jak pozostałych samorządów w Polsce, czyli coraz trudniejsza. Do tej pory staraliśmy się tak planować budżet i inwestycje, żeby nie brać kredytów. Jednak w ubiegłym roku musieliśmy się posiłkować kredytem w kwocie 5 mln zł, który będziemy spłacać przez kolejne 3 lata. Biorąc pod uwagę, że obciążenia związane z edukacją są znaczące, obawiam się, że czeka nas zaciąganie kolejnych kredytów na ich sfinansowanie. Wydatki na edukację, wraz z przedszkolami sięgają u nas już około 40% budżetu. Obawiamy się też, że w związku z obniżeniem stawki podatku PIT będziemy mieli o około 10% mniejsze dochody z tego podatku. To oznacza ubytek w kasie miejskiej między 1,6 a 2 mln zł. Prawdopodobnie więc będziemy musieli ograniczać nasze zadania inwestycyjne, które na tę kadencję bardzo ambitnie zaplanowaliśmy.

- Jakie to zadania?

- To przede wszystkim inwestycje drogowe. Najważniejsze jest połączenie obwo-

dnicy Zambrów w ciągu drogi S8 z drogą krajową nr 63, ponieważ dziś cały tranzyt jedzie przez centrum miasta. Jest to zadanie o wartości 21 mln. Mamy też do zrobienia kilka dróg wewnątrz miasta. Poza tym chcemy wybudować przy miejskiej pływalni basen otwarty, ponieważ mamy upalne lata, a nie wszyscy mieszkańcy wyjeżdżają. Planów jest dużo. Rozpisaaliśmy je w uchwale Rady Miasta na 5 lat na kwotę 77 mln zł. Oczywiście liczymy na dofinansowanie ze środków unijnych. Pytanie brzmi, czy będzie nas stać na wkład własny w wysokości 25-30%. Oprócz tego mamy prawie 20 ha terenu do uzbrojenia pod przemysł i usługi, ale z tym też czekamy na nowe rozdanie unijne. Chcemy przyciągnąć do nas nowe firmy, które dadzą pracę mieszkańcom i będą u nas płacić podatki. Jednak, aby wprowadzić inwestorów, trzeba przygotować całą infrastrukturę techniczną: drogi, kanalizację, oświetlenie, ogrodzenie itd. Na to potrzebujemy pieniędzy. Nie leżymy w żadnej specjalnej strefie ekonomicznej, a uzbrojone tereny komunalne sprzedajemy w przetargu nieograniczonym.

- W Zambrówie jest też Park Przemysłowy?

- Tak, już od 2006 roku świetnie funkcjonuje u nas Zambrowski Park Przemysłowy. Ma powierzchnię 20 tys. m² i mieści się w budynku starej tkalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Funkcjonuje tu 7 podmiotów, takich jak firma „Keylite RW Polska” – producent okien dachowych z kapitałem irlandzkim czy „TEFIM” – producent opakowań papierowych i tekturowych. W sumie jest tam 450 miejsc pracy.

- Czy jest jeszcze problem z bezrobociem w Zambrówie?

- Nie ma bezrobocia, jest tylko pewien problem z osobami, które nigdy nie pracowały. Przedsiębiorcy potrzebują pilnie elektryków, mechaników, spawaczy czy kierowców. Niestety, pomimo że jesteśmy w stałym kontakcie z urzędem pracy, nie jesteśmy w stanie tych pracowników zapewnić. To też problem szkół zawodowych – dzisiaj branżowych, które kształcą zbyt mało i zbyt wolno fachowców. A przedsiębiorcy potrzebują pracowników na już, szybko. W związku z tym, jak w całej Polsce posiłkują się pracownikami z Rumunii czy Ukrainy.

- Jest Pan jednym z najdłużej urzędujących włodarzy samorządowych w Polsce. Jak udało się Panu zmienić Zambrów od 1998 roku?

- Mogę opowiedzieć, jak Zambrów się zmienił od 1994 roku, bo od tego roku byłem radnym i członkiem Zarządu Miasta, a od 1998 – sprawuję funkcję burmistrza. Myślę, że dzięki temu, że samorząd dostał wtedy nowe kompetencje, władzę

i środki finansowe, mógł się rozwijać, a mieszkańcy mogą dziś żyć godniej, spokojniej i dostatniej.

Za swój największy sukces uważam fakt, że przez 5 kadencji udało mi się współpracować z Radą Miasta. Bez tego nie byłoby sukcesów. Tak się składało, że prawie zawsze miałem większość w radzie, a jak nie miałem, to starałem się rozmawiać z radnymi. Uważam bowiem, że nas nie łączą interesy partyjne, a to jest potrzebne dla Zambrów: nowa ulica, chodniki, ławki szkolne – sprawy ważne dla mieszkańców. I to nam się udało zrobić. Dzięki temu miasto wygląda dużo piękniej niż przed laty. Ludzie, którzy przyjeżdżają do nas po latach pobytu za granicą nie mogą poznać Zambrów. I to jest nasz wspólny sukces.

- A czy robicie coś, by zatrzymać mieszkańców w Zambrówie?

- Trend ogólnopolski jest taki, że młodzi ludzie wyjeżdżają na studia czy po lepszą pracę do dużych miast, u nas – zwłaszcza do Białegostoku i Warszawy. Myślę, że ten trend powoli się zmienia. Biorąc pod uwagę fakt, że jesteśmy świetnie skomunikowani z obydwooma miastami (czas dojazdu wynosi ok. pół godziny do Białegostoku i ok. godzinę do Warszawy) nawet ci, którzy planowali wyjazd, często decydują się dojeżdżać do pracy, a mieszkać nadal w Zambrówie. Ponadto planujemy realizację programu, który ma zachęcić do powrotu młodych mieszkańców Zambrów. Chcemy, by tu wrócili i u nas zakładali rodziny. Mamy rozwiniętą sieć szkół, 5 przedszkoli samorządowych, które zapewniają miejsca dla wszystkich dzieci. Mamy też miejski żłobek dla 100 dzieci.

Na miarę naszego miasteczka robimy wszystko, by mieszkańcy mogli po pracy ciekawie i aktywnie spędzać czas, bo odpoczynek i rekreacja to ważne aspekty życia. Działa prężnie Miejski Ośrodek Kultury, mamy też pływalnię miejską, stadion, korty tenisowe i lodowisko sezonowe. Organizujemy cykliczne imprezy rekreacyjne, np. odbywający się co miesiąc rajd „Zambrów na rowery” – podczas którego wyjeżdżamy na 50-kilometrowe wycieczki rowerowe. Uczestniczy w nich między 150 do 200 mieszkańców. Organizując imprezy staramy się pamiętać o wszystkich grupach mieszkańców, robimy np. Dzień Kobiet, Dzień Przedszkolaka, Dzień Seniora, Dzień Matki czy Dzień Nauczyciela. Chcemy, by naszym mieszkańcom żyło się tutaj dobrze.

- A jaką macie ofertę kulturalną dla mieszkańców?

- Dzięki współpracy z Białymstokiem co roku w lipcu odbywają się u nas koncerty w ramach festiwalu „Podlaska Oktawa Kultur”, mamy tradycyjną galę „Żubry”,

galę sportu dla naszych wyróżniających się sportowców, organizujemy też Dni Zambrów, zakończenie lata, robimy też – bardzo lubiane przez mieszkańców – pikniki letnie na otwartej przestrzeni w różnych częściach miasta. Co 2 lata odbywa się u nas Parada Orkiestr, na którą przyjeżdża 8-10 orkiestr nie tylko z Polski, ale także z zagranicy.

100 lat odzyskania praw miejskich Zambrów

Miasto żubrów

Liczący 22 tysiące mieszkańców Zambrów leży na pograniczu Mazowsza i Podlasia, nad rzeką Jabłonką, przy trasie S8. Jego nazwa pochodzi od staropolskiego rzeczownika „żubr” i oznacza „miejsce pobytu żubrów”, stąd wizerunek głowy żubra w herbie miasta.

Pierwsze wzmianki o Zambrówie jako wsi ksiąząt mazowieckich pochodzą z 1283 roku. W roku 1430 Zambrów otrzymał prawa miejskie chełmińskie. Był miejscowością typowo rolniczą, od XIX wieku intensywnie rozwijał się tu handel i rzemiosło, głównie dzięki napływowi ludności żydowskiej, która stanowiła aż 65% mieszkańców miasta.

W roku 1885 roku w mieście rozpoczęto budowę koszar wojskowych. Od tej pory aż do połowy XX wieku życie Zambrów zostało ściśle powiązane z wojskiem. W 20-lecie międzywojennym powstały tu dwie wyższe szkoły oficerskie: Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty oraz Mazowiecka Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii. W koszarach stacjonował 71 Pułk Piechoty.

Po powstaniu styczniowym, w wyniku reformy carskiej Zambrów utracił prawa miejskie, które odzyskał dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości - 21 sierpnia 1919 r.

W 1950 roku był niewielkim, zniszczonym wojną (w ponad 40%) miasteczkiem, zamieszkałym przez niespełna 4 tysiące osób. Sposobem uruchomienia potencjału miasta było powstanie Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, dzięki czemu do 1989 roku liczba mieszkańców wzrosła o ponad 1600%. Powstanie zakładów bawełnianych wpłynęło też na urbanistyczny i społeczny charakter miasta.

- Niedawno rozpoczęła się kolejna kadencja. Patrzy Pan w przyszłość z nadzieją czy obawą?

- Na podstawie moich wieloletnich doświadczeń mogę powiedzieć tak: w samorządach dobrze już było. Samorząd terytorialny nie był nigdy dobrze traktowany przez kolejne rządy. Teraz sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Najgorzej jest w oświacie. Oceniam, że



Gospodarka dziś

Dzisiejszy Zambrów nie jest już uzależniony od jednego dużego zakładu pracy. Z biegiem lat przyciągnął licznych przedsiębiorców z różnych dziedzin, np. Mlekpól,



Zambrowski Park Przemysłowy.

Fot. Archiwum UM Zambrów

producenta z branży mleczarskiej, „Keylite” – producenta okien dachowych. Tu ma też siedzibę BALTON – producent specjalistycznego sprzętu medycznego czy OstroVit – producent suplementów i żywności dla sportowców.

Atrakcje czasu wolnego

Zambrów oferuje sporo atrakcji kulturalnych, takich jak festiwal „Barwy Folkloru”, Międzynarodowa Parada Orkiestr

jak przyjdzie nam zapłacić za podwyżki dla nauczycieli, to będziemy musieli cię wydatki inwestycyjne. Będzie ciężko, ale nie poddamy się. Mieszkańcy nas wybrali i na nas liczą, więc będziemy dla nich pracować.

- Dziękuję za rozmowę.

Dętych czy Gala wręczenia nagród Burmistrza „Zambrówskie Żubry”, dla osób i instytucji promujących miasto w różnych dziedzinach. Co roku w lipcu odbywa się Międzynarodowy Festiwal Muzyki, Sztuki i Folkloru „Podlaska Oktawa Kultur”, w ramach której koncerty odbywają się w 30 podlaskich gminach, w tym w Zambrówie. Nową imprezą, która w tym roku odbyła się po raz drugi jest Złot Foodtrucków (furgonetek ze sprzedażą jedzenia).

Zambrów oferuje też dobre warunki sportowo-rekreacyjne, odbywają się tu cykliczne imprezy sportowe, takie jak Ogólnopolski Złot Motocyklowy, Zambrowski Bieg Uliczny czy Maraton Szosowy. Mieszkańcy mogą korzystać z miejskiej pływalni, kortów tenisowych, zagospodarowanych

XII Ogólnopolskie Forum Pełnomocników JST ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi

Dąbrowa Górnicza, 20 września 2019r.

Pałac Kultury Zagłębia

Program Forum:

- 10.00 - 11.00 Rejestracja uczestników
- 11.00 - 11.10 Otwarcie Forum
Magdalena Mike - Urząd Miejski Dąbrowa Górnicza
Zbigniew Wejzman - Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT
- 11.15 - 11.40 Wprowadzenie do XII OFP
Jan Jakub Wygnański - Fundacja Badań i Innowacji Społecznych STOCZNIA
- 11.40 - 13.00 Debata prezydencka: Rola samorządu i organizacji społecznych w nowoczesnej demokracji.
Marcin Bazylak - Prezydent Miasta Dąbrowa Górnicza
Aleksandra Duliewicz - Prezydent Miasta Gdańska
Jacek Karnowski - Prezydent Miasta Sopotu
Marta Makuch - Pierwszy Zastępca Prezydenta Miasta Słupska
Jacek Sutryk - Prezydent Wrocławia
- 13.00 - 13.20 Nowe rozporządzenia oraz planowane zmiany w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
Wojciech Kaczmarczyk - Dyrektor Narodowego Instytutu Wolności-Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
- 13.20 - 13.25 Zaproszenie do sesji warsztatowych
- 13.25 - 14.00 Lunch
- 14.00 - 15.30 Sesje:
 - Jak wdrożyć nowe rozporządzenia dotyczące wzorów ofert, umów i sprawozdań dotacyjnych.
 - Deklaracja Gdańska - nowe otwarcie we współpracy sektora organizacji społecznych i samorządu.
- 15.35 - 16.00 Przyjęcie Rekomendacji i zakończenie XII Ogólnopolskiego Forum Pełnomocników.

XIV Konferencję BGK dla JST „Finansowanie rozwoju samorządów - potrzeby i możliwości”

12-13 września 2019 r., hotel Sofitel Warsaw Victoria, ul. Królewska 11, Warszawa

Organizatorzy proszą o potwierdzenie udziału do 6 września 2019 rejestrując się na stronie www.bgkdlaJst.pl

Program konferencji [TUTAJ](#)